Nr. 12. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok IV.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 16 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w l o k a l u przy ul Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wieczór **„ORLĘ“**

Jutro po poł. **Zaczarowane — Koło —** Jutro wiecz. **Król Bawełniany** **Występ** Zelazowskiego.

Opera i Operetka Łódzka
ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz. **„EWA“**

Jutro po poł. **Targ na dziewczęta** Jutro wiecz. **Piękna Rizeta** **Benefis p. Rogińskiej**

Na rzecz Pogotowia Ratunkowego
odbędzie się dnia 17 stycznia r. b. w **Wielkim Teatrze i w sali „Corso“**

Wielki Bal Maskowy

z udziałem Baletu Teatrów Warszawskich.

Bilety wejścia po 3 rb. są do nabycia w cukierniach p p. Roszkowskiego (Piotrkowska 76), Konrada (Nowy Rynek), w dniu zaś Maskarady od godz. 8 wieczorem w kasie teatru Loże parterowe po 15 rb. i piętrowe po 12 rb. są do nabycia w Pogotowiu (Długa 83). **Panie w maskach i demaskować się nie wolno, panowie we frakach, lub kostjumach.**
r2040 - 2—1

Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNĘ, WĄGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALAZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ № 204 i NAZWISKO WYNALAZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH i PERFUMERJACH.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Piątek, 16 stycznia 1914 r.
Dziś: Marcelego i Otona.
Jutro: Antoniego Op.

Godność człowieka.

I duch ludzki doświadcza napadu barbarzyńców.
Wiktor Hugo.

Jedną z ważniejszych wad naszego narodu jest chęć wywyższania się jednych ponad drugich.

Przeważnie człowiek—równy nam prawami socjalnemi obywatel—w zależności od stanowiska, jakie jest źródłem jego zarobkowania, lub postawiony mierniej materjalnie, traktowany bywa mniej lub więcej lekceważąco i to niejednokrotnie przez jednostki, które społecznie, umysłowo i moralnie stoją znacznie niżej od przedmiotu swego lekceważenia.

Wystarcza by być stróżem, posłańcem, służącym, dorożkarzem, kelnerem, robotnikiem i t. p., aby byle smarkaczowaty kantorzysta w stosunku do tej kategorji „upośledzonych“ pracowników, zwracał się przez „ty“, dopuszczając się niejednokrotnie i bardziej obelżywego postępowania w swej znamiennej pyszałkowatości, lub też wskutek ograniczenia umysłowego.

Zachowanie się to, godne napiętnowania, znajduje się w ścisłej zależności od hierarchji i gatunku do jakich zalicza się dana jednostka.

Coprawda, powiew „świeżej wiosny“ 1905 roku—upragnionych (aczkolwiek niespełnionych), wyraźnie zapowiadanych reform społecznych, dających, jakkolwiek nie zupełnie jasno, niejaką rękojmię uznania praw człowieka, stosunki te zmienił *na razie* na nieco bardziej etyczne.

Przewartościowywanie godności jednostki przestało być traktowane w uzależnieniu od rodzaju zajęcia lub wysokości uposażenia pewnego odłamu funkcjonarjuszów obowiązku.

Zdawało się, iż nauczyliśmy się w współtowarzyszu na ogólnej niwie pracy i zadań życiowych, szanować i cenić współobywatela równego sobie, jakkolwiek być może poziomem umysłowym, a nawet może ideałami etycznymi niżej stojącego, lecz w każdym razie za wspólnie cierpiącego wraz z nami, wskutek niesprawiedliwego ustroju socjalnego, gwarantującego pewnym grupom poważne prerogatywy, innym zaś uszczuplającego te ostatnie.

Byliśmy wówczas na dobrej drodze.

Wchodziliśmy na obce nam prawie jeszcze ścieżyny postępu i kultury. Szliśmy naprzód szparkim krokiem, z wiarą w doskonalszą przyszłość, w urzeczywistnienie naszych dążeń, będących wynikiem długotrwałych, bolesnych i częstokroć ofiarnych zmagań się że wstecznictwem.

Poczęliśmy iść szlakami, utorowanymi nam już przez zachodnią cywilizację, dumni, że bodaj naśladowcami dobrych przykładów być potrafimy.

Smutny atoli, lecz niestety, prawdziwy fakt niewytrzymałości i braku wytrwałości, będący kardynalną wadą naszego narodu, skonstatować musimy.

Niewątpliwie, że po każdej ewolucji społecznej, odruchowym odpowiednikiem bywa reakcja, lecz i dla tej ostatniej powinny być ściśle zakreślone granice.

Przykłady z historji rewolucji kulturalno-społecznych dawniejszych czasów w dziejach narodów, mających za sobą starszą i potężniejszą cywilizację, winny były być i dla nas pedagogicznym wskaźnikiem.

I byłoby tak bezwarunkowo, gdyby nie nizki stosunkowo poziom naszego uświadomienia społecznego i oświaty, gdyby nie słabo stosunkowo rozwinięta dążność do uczłowieczenia się, jako najważniejszych czynników nie rzekomej, lecz bezspornie rzetelnej i sprawiedliwej kultury.

Zresztą, nie jedyne to przyczyny — należy tu przyjąć pod uwagę i zewnętrzne okoliczności, które, niby niezwalczone barykady, otaczały dookoła niezwyciężonemi przeszkodami nasze wrodzone dążności humanitarne.

I oto po kilku latach zgiełkliwego głoszenia haseł o wolności, równości i braterstwie, weszliśmy z powrotem na drogę dawniejszego zobojętnienia w stosunku do poszanowania praw ludzkich, do niedawna zwalczanego, zawstydzającego myślący ogół, wstrętnego konserwatyzmu.

Byłem niejednokrotnie świadkiem jak nie tylko poważniejsi obywatele, lecz gołowąsi, przesadnem i lekceważącem traktowaniem, ubliżali sami sobie, traktując w ten sposób bądź to dorożkarzy, bądź też kelnerów itp.

Istnieją przemysłowcy, którzy w stosunku do swych pracowników biurowych, używają stale trybu bezokolicznego — nie chcąc mówić przez „pan“, a pragnąc uniknąć poniżającego „ty“.

Znam szefa, który nie uważa za stosowne podawać rękę swym współpracownikom.

Wszystko to dowodzi nie tylko zaniku dobrego wychowania, lecz zarówno i braku prawdziwej kultury i etyki.

Zapominamy, że używany przez nas ton lekceważący i despotyczny ubliża przedewszystkiem *nam samym*, że smutnie świadczy o naszym rozwoju umysłowym i szlachetnych, podniosłych cechach naszego charakteru narodowego i indywidualnego.

Myśmy dla wspólnego przyszłego „jutra" lepszego, nie poniżać lecz wywyższać winni te jednostki, które z istniejących nie z ich winy warunków socjalnych, zajmują stanowiska hierarchicznie (w zrozumieniu kastowo-klasowem) niższe od naszych.

Powinniśmy pamiętać, iż im bardziej wartościową jest cywilizacja narodu, tem większe winno panować poszanowanie indywidualności ludzkiej, godności człowieka.

I tylko w zanikaniu uczuć humanitarnych i kulturalnych należałoby szukać przyczyny naszego postępowania, co tem smutniejszem świadectwem byłoby dla naszego społeczeństwa.

J. G.

Polska korona królewska.

W sprawie ujawnionej w Krakowie korony, rzekomo królewskiej, zamieszcza „Czas" następujące informacje, otrzymane od konserwatora, dr. Stanisława Tomkowicza.

Na początku roku 1911 przywieziono z Królestwa Polskiego metalową koronę królewską do biskupa Nowaka w Krakowie, który wtajemniczył w tę sprawę ks. prałata Gawrońskiego, ks. prałata Wądolnego i konserwatora, dr. Stanisława Tomkowicza. Koronę pokazano żyjącemu jeszcze wówczas prof. Marjanowi Sokołowskiemu; wezwano do pomocy radcę, Lepszego, wybitnego znawcę medaljerstwa i złotnictwa polskiego, aby zbadał materjał i metal. Osoby, które przywiozły koronę, podały następujące szczegóły o jej znalezieniu:

W pewnej miejscowości w Królestwie Polskiem wicher wywrócił parusetletnią lipę. Drzewo obróciło się korzeniami do góry. W ziemi, pod korzeniami, dość głęboko, znaleziono szyszak rycerski, w nim zaś koronę. Była owinięta w materję, zupełnie zetlałą ze starości. Korona była włożona w szyszak, który za dotknięciem rozsypał się na cząsteczki, tak był przeżarty rdzą.

Właściciele gruntu, odkrywszy ten zabytek, postanowili natychmiast przewieźć go do Krakowa i zamiar ten uskutecznili, ofiarując koronę do skarbca katedralnego. Zastrzegli jednak, aby dopiero po trzech latach rzecz ujawnić i by zachowano, co rzecz główną, zupełną tajemnicę co do miejsca, w którem koronę znaleziono i co do osób, które ją przywiozły. Dopiero po r. 1949 można będzie ogłosić gdzie koronę znaleziono. Wtedy bowiem nastąpi przedawnienie.

Koronę przywieziono w kawałkach, które dały się jednak szczęśliwie złożyć w całość. Są to cztery ogniwa, tworzące obręcz. Z górnej krawędzi ogniw wychodzą liście stylizowane liliowe, kształtowane, jak często się napotyka, w średniowieczu. Cztery te ogniwa łączą się w całość za pomocą niewielkich zawiasek. Przetyka je szpilka, zakończona również u góry stylizowaną lilią. Cała część metalowa jest wykonana z blachy bronzowej, dość grubej, pierwotnie pozłacanej, obecnie mocno przegryzionej grynszpanem. Zarówno obręcz, jak lilie, pokryte są wprawionemi sześćdziesięciu pięciu kamieniami, nieszlifowanemi (*en cabochon*). Są to przeważnie szmaragdy i rubiny.

Radca Lepszy orzekł, że kamienie te są imitacją. Prawdziwe są tylko kryształy górne. Niektóre kamienie wyleciały z oprawy; zebrano je jednak obok korony i przywieziono z nią razem do Krakowa. Liście lilji wykonane są ładną robotą trybowaną (repousse). W każdem ogniwku jest szesnaście kamieni, w szpilce jeden, razem 65.

Korona jest tak zrobiona, jak stwierdzili znawcy, że nie była przeznaczona ani do trumny, ani na posąg. Robota jej, wykonanie, kształt, wskazują, że była przeznaczona istotnie do użytku, że była zrobiona do noszenia przez króla. Obwód wynosi 61 cm. Wysokość największa od dołu obręczy do szczytu lilji wynosi osiemnaście i trzy czwarte centymetra.

Osoby, które przywiozły koronę, oświadczają, że nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów. Mimo troskliwych poszukiwań i rozpytywań na miejscu, nie zdołały też wykryć, aby kiedykolwiek istniała tam tradycja o zakopaniu, czy przechowywaniu korony królewskiej względnie o przewiezieniu jej tam skądinąd.

Znawcy twierdzą, że korona ta mogła być zrobiona i użyta do jakiegoś specjalnego, chwilowego niejako celu. Np. gdyby szło o wyjazd uroczysty i ceremoniały, przy którym nie byłoby możności ani czasu sprowadzić autentyczną koronę koronacyjną. Dalej twierdzą, że nie jest ona koroną, używaną do koronacji. Świadczy o tem materjał. Korony, używane przy koronacjach, ze względu na sakramantalny niejako charakter obrzędu, były z reguły wykonywane w kosztownym materjale, więc w złocie i z prawdziwemi kamieniami. Robota pochodzi z końca czternastego lub z początku piętnastego stulecia, co można określić z zupełną pewnością na podstawie danych naukowych. Jest bardzo podobna do korony Kaźmierzowskiej, ale widocznie o kilkadziesiąt lat późniejsza co również stwierdzić można.

Jest przypuszczenie, że korona pochodzi z czasów Władysława Jagiełły i że była użyta przy sposobności wjazdu króla do jakiegoś miasta po zwycięstwie grunwaldzkiem.

Obecnie znajduje się w skarbcu, ustawiona na specjalnym postumencie. W najbliższym czasie będzie uroczyście okazana szerszemu gronu znawców.

Ślady, jakie można było uzyskać i zebrać, wskazują, zdaniem znawców, na jej królewskie i polskie pochodzenie.

Projekt prawa o stowarzyszeniach.

Opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych projekt prawa o stowarzyszeniach i związkach niewiele się różni od typowych pod tym względem ustaw w innych państwach. Wyjęte są z pod tego prawa stowarzyszenia o celach religijnych i wyznaniowych, dalej wreszcie stowarzyszenia mające zarząd centralny zagranicą lub pragnące wejść w skład związków międzynarodowych. Nie mogą ani zakładać, ani należeć do towarzystw niepełnoletni i wychowańcy niższych lub średnich zakładów naukowych, wychowańcy zaś wyższych zakładów podlegają temu ograniczeniu tylko co do stowarzyszeń o charakterze politycznym. Związki stowarzyszeń studenckich wymagają specjalnego pozwolenia władz ministerjalnych.

Prowadzenie agend, dotyczących otwarcia lub zamknięcia stowarzyszeń należy do urzędu głównego do spraw o stowarzyszeniach, istniejącego przy ministerjum spraw wewnętrznych, oraz takichże instytucji gubernjalnych. Przyjęty jest system meldunkowy. Jeżeli na wniesione do gubernatora lub naczelnika miasta podanie nie nastąpi odmowa w ciągu 6 tygodni z wymienieniem przyczyn, stowarzyszenie może rozpoczynać swą działalność. Stowarzyszenia polityczne, lub mające rozszerzyć swe czynności po za granice gubernji, wnoszą podania do urzędu głównego.

Prawa majątkowe przysługują jedynie stowarzyszeniom zaregestrowanym na podstawie ustaw ogólnych. Istnieje pod tym względem specjalne ograniczenie dla stowarzyszeń i związków, których członkami mogą być wyłącznie osoby pochodzenia polskiego, żydzi, obcy poddani, a w gub. wołyńskiej nadto obcy koloniści, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, lub przybysze z gubernji Królestwa Polskiego: stowarzyszenia takie nie mogą nabywać na własność lub w czasowe posiadanie majątków ziemskich w miejscowościach, gdzie nabywanie tej własności nie jest dozwolone osobom powyższych kategorji. Nadto w gubernjach Królestwa Polskiego, południowo - zachodnich, nadbałtyckich i niektórych innych, prawa majątkowe mogą przysługiwać stowarzyszeniom jedynie za zezwoleniem miejscowych władz cywilnych.

Zabrania się tworzyć związki: stowarzyszeniom utworzonym na zasadach ogólnych, mającym prawo zakładania filji, oraz noszącym charakter polityczny.

Stowarzyszenie, które w ciągu 6 miesięcy od chwili wniesienia do spisu nie zakomunikuje władzom o wyborze zarządu lub zarządzającego, uważane jest za niedoszłe do skutku. Gubernator lub naczelnik miasta może zawiesić stowarzyszenie lub związek, jeżeli działalność jego zagraża bezpieczeństwu publicznemu lub przyjmuje kierunek przeciwny moralności; wtedy urzędy do spraw stowarzyszeń rozstrzygają w ciągu miesiąca o ich zamknięciu, po wysłuchaniu wyjaśnień przedstawicieli zarządu.

Co do stowarzyszeń zawodowych, to nie mogą one tworzyć związków, wszystkie zaś urządzane przez nie zgromadzenia podlegają prawom o zgromadzeniach publicznych. Winny one określać dokładnie stosunek członków do stowarzyszenia i prowadzić ścisłą rachunkowość. W rozpatrywaniu spraw stowarzyszeń zawodowych bierze udział inspektor fabryczny.

Ironja „Słowa".

„Słowo" przytacza cyfry ze sprawozdania „Polskiego skarbu wojskowego", organizowanego przez Komisję Tymczasową. Okazuje się, że wpływy do końca sierpnia 1913 roku wyniosły 142,255 koron, wydatki zaś na „komendę główną", Związki i Drużyny strzeleckie, Komisję Tymczasową na wydawnictwa i t. d. pochłonęły 86,646 koron, czyli, że na drugi rok istnienia pozostało 56,208 koron. Najwięcej nadesłano z Ameryki, bo 95,759, potem idzie Galicja, a przy Królestwie Polskiem figuruje bardzo nieznaczna suma. Ta potworna, zaiste,

---

49)

CLAUDE FARRERE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył *J. B.*

Pokład, mający formę zaokrąglonego trójkąta, był szeroki, długi i równy, bez poręczy i lekko nachylony na początku, podobnie do pochyłości fortecy. Właściwie pokład ten był tarasem i podstawą wieżyczki. Dwie bliźniaczo podobne do siebie armaty, z po za podwójnej owalnej strzelnicy, wyciągały poziomo swe olbrzymie lufy, podobne do dwuch kolumn.

Przechodząc przed jedną z armat, margrabia Jorisaka podniósł rękę, która drgnęła niedostrzegalnie, aby popieścić dźwięczny metal...

W tej chwili ktoś dotknął ramię margrabiego Jorisaki:

— A zatem O Sadao san? Jakież nowiny? O-Sadao san odwrócił się i ukłonił po wojskowemu na sposób angielski:

— To ty przyjacielu? Jak się miewasz? Komendant Herbert Fergan miał na sobie mundur brytański i palił fajkę pochodzącą z Oksfordu. Zmienił tylko swą czapkę obszytą galonami, na wygodny i praktyczny kapelusz, podobny zresztą do tych, które noszą, podczas niepogody, wszyscy marynarze całego świata.

— Czuję się bardzo dobrze, odpowiedział. Czy widać coś tam?

Wyciągnięta jego ręka wskazywała południową część widnokręgu. Margrabia Jorisaka uczynił ruch przeczący:

— Zbyt daleko. Oni są jeszcze na południu od Mameseki, w odległości 60 mil... Lecz zbliżają się... My koncentrujemy armję. Tam jest Kamimoura, a także Ouriou..

Wskazał na południo-wschód.

— Wszystko będzie gotowe na południe. Będziemy musieli jeszcze czekać godzinę.

— Czy zetknęliście się z nimi tej nocy?

— Tak, przejmując ich depesze bez drutu.

— Następnie o piątej godzinie widział ich „Schinano-Marou... Tak, oni się zbliżają... W tej właśnie chwili eskadra Kataoki winna ich ostrzeliwać... Lecz tutaj nic nie słychać... Zresztą któżby tam brał pod uwagę strzelaninę krążowników!...

Popieścił znowu olbrzymią armatę, rozciągniętą przed nim:

— Oto jest armata pancernika. dodał.

— Na którą więcej zwraca się uwagi, rzekł Fergan.

— Sądzę tak jak pan...

Margrabia Jorisaka mówił tonem spokojnym. Nie był nawet nerwowym, jakimi są wszyscy ludzie Zachodu, najbardziej nawet odważni, przed wielką bitwą.

— Jestem zdania, rzekł Fergan, że wszystko pójdzie dobrze. Zapewnie, pierwsza chwila będzie bardzo trudną. Rosjanie są bardzo odważni... Lecz wy jesteście więcej warci, szczególnie w obecnej chwili... Bez pochlebstwa, poczyniliście poważne postępy w ciągu ostatnich tygodni.

— Dzięki panu! rzekł Jorisaka. Rzucił na Fergana spojrzenie pełne podzięki. Fergan poczerwieniał z lekka:

— Ależ nie! Zapewniam pana Pan przesadza mocno... To jest prawdą, że wasze wysiłki były doprawdy wspaniałe. W grę waszą potrafiliście wprowadzić wszystkie kozery i teraz właśnie wygrywacie robra... Ładnego robra: zwycięstwo to decyduje o całej wojnie. Jeżeli Rożdestweński straci dziś choć jedną kanonierkę, Liniewicz straci jutro wszystko w Mandżurji.

— Życzę sobie aby tak było... Obaj postąpili kilka kroków naprzód; rozkraczali nogi i zginali kolana, aby się oprzeć kołysaniu okrętu. Pancerniki kierowały się dalej drogą na wschód. Czuszyma przedstawiała się obecnie w całym swym przekroju, w odległości 8 lub 9 mil Była to tylko jedna szara mgła żelaza, zaledwie widoczna pośród szarych chmur ołowianych.

— To wszystko nie jest podobne do słońca Trafalgaru, zauważył, uśmiechając się, margrabia Jorisaka.

— Bynajmniej, rzekł Fergan. Lecz w Trafalgarze słońce chowa się w chwili, gdy bitwa nie staje się więcej niezdecydowaną. Być może dzisiejsza bitwa jest już wygraną.

— Masz pan zbyt dobre o nas wyobrażenie, zaprotestował margrabia.

Wysokie kominy wyrzucały z siebie, od czasu do czasu, gęste kłęby czarnego dymu, które wiatr rozpędzał natychmiast. A ciemne już morze, odbijało w sobie ten dym, w długich silnych rysach.

Cofnąwszy się do wieżyczki, komendant oparł się o nią i zapytał:

— Będzie pan niezadługo w tem oto pudle? To pańskie miejsce podczas bitwy, nieprawdaż?

— Tak. Komenderuję wieżyczką.

— Jeżeli pan pozwoli, złożę mu wizytę..

— Będzie to wielki dla mnie zaszczyt.. Liczę na pana.. Ach, a oto Kamimoura..

(D. c. n.)

małość podatku, jaki zdołano ściągnąć od 22-miljonowego narodu, upoważnia organ ugodowców warszawskich do drwin i uśmieszków. Zwracając się do członków Komisji Tymczasowej, rzuca „Słowo" ironiczną uwagę pod adresem naszego kraju.

„Trzeba spytać, gdzie ci panowie nabywali znajomości stosunków, wśród których ideje swe chcą ucieleśniać, jeżeli trąbią do wojny w kraju, który na cele wojenne jest gotów zapłacić rocznie — *18,950 rubli ?!...*"

Rokowania polsko-ukraińskie.

Rokowania polsko-ukraińskie w przyszłym tygodniu prawdopodobnie zakończą się kompromisem, dzięki czemu reforma wyborcza sejmowa przyjdzie do skutku. Za pośrednictwem „Neue Freie Presse" ukraińcy ogłosili dzisiaj, że są gotowi przystać na skład Wydziału Krajowego, który liczyłby ośmiu członków. To znaczy dwuch ukraińców i sześciu polaków. Jest to zadosyćuczynienie bardzo ważnemu żądaniu polaków. Inny bowiem rozkład sił w Wydziale Krajowym będzie wtedy, gdy będzie zasiadało sześciu polaków i dwuch ukraińców, a inny rozkład był by, gdyby Wydział Krajowy liczył dwuch ukraińców i tylko pięciu polaków.

Wzamian za to ustępstwo ukraińcy spodziewają się, że polacy ustąpią na punkcie podziału okręgów wyborczych dwumandatowych. Na tę chęć ukraińców do zawarcia ugody wpływa wiele okoliczności. Przedewszystkiem niewątpliwie ukraińcy się przekonali, że rząd austrjacki niema obecnie takich interesów obstawania w imię ich żądań, jak to było pod koniec roku przeszłego i z wiosną roku bieżącego. Rząd austrjacki zrozumiał, że faforyzując ukraińców, zraża sobie polaków, pomimo, iż jest jeszcze rzeczą wątpliwą, czy ukraińcy istotnie będą tak rządowi austrjackiemu oddani i będą tak pożyteczni, jak to sądzą w pewnych sferach wiedeńskich.

Następnie podziałały na ukraińców otrzeźwiająco wypadki w obozie polskim. Namiestnik dr. Korytowski rozumie lepiej sprawę ruską, aniżeli dr. Bobrzyński, ponieważ — aczkolwiek sam wielkopolanin — przez długie lata urzędował we Lwowie i jako naczelnik całej skarbowości krajowej miał sposobność poznać dokładnie stosunki na wschodzie Galicji i sprawy ruskie, dlatego też namiestnik dr. Korytowski z właściwym sobie zmysłem praktycznym i z właściwą sobie trzeźwością wprawdzie zachowuje się wobec ukraińców życzliwie i neutralnie, ale nie popiera ich bezwzględnie.

Następnie zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich przekonało ukraińców, że nie mogą liczyć na zbuntowanie jednego obozu polskiego przeciwko drugiemu. Z chwilą kiedy stronnictwa polskie połączyły się w jeden obóz, z tą chwilą ukraińcy się przekonali, że będą musieli zrezygnować z dotychczasowej taktyki i nie mogą liczyć na to, aby którykolwiek poseł polski odważył się wbrew zasadzie solidarności stawiać wyżej żądania ukraińskie, aniżeli potrzebę zabezpieczenia interesu własnego narodu.

Wreszcie upadek Stapińskiego był także dla ukraińców ciosem niemałym. Pokaże się w przyszłości, czy Stapiński popierał ukraińców bezinteresownie, czy też kazał sobie za to poparcie płacić gotówką lub w jakikolwiek inny sposób. Po Stapińskim można się bowiem spodziewać wszystkiego.

Obecnie pojawiają się nowe rewelacje, które nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że ten człowiek jest sprzedawczykiem ostatniego gatunku i nadużywał stanowiska wiceprezesa Koła polskiego w sposób na bezwstydniejszy.

Odkrycia pana Krysiaka, oświetlające stosunek bezpośredni ukraińców z hakatystami pruskiemi wywarły w Wiedniu jak najfatalniejsze dla ukraińców wrażenie. Ukraińcy są tedy odosobnionymi. Po latach tryumfu niezasłużonego i niezasłużonego powodzenia, przyszła na nich obecnie chwila bardzo ciężka. Świadczy to jednak o ich zręczności politycznej, że starają się ratować to, co jeszcze mogą uratować i po miesiącach oporu, przystają na kompromis z polakami, robiąc z swojej strony ustępstwa, podczas gdy poprzednio o jakichkolwiek ustępstwach nie chcieli słyszeć.

A. N.

Przygotowania wojenne Turcji.

(Koresp. wł. „N. K. Ł.")

D. 15 stycznia 1914 r.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że w najbliższych tygodniach należy się przygotować na ponowne zbrojenia na Bałkanie. Wprawdzie giełdy europejskie, a zwłaszcza najbardziej zainteresowana z racji sąsiedztwa geograficznego giełda wiedeńska zachowuje się do tej pory dosyć odpornie. Ale ten optymizm jest nieusprawiedliwionym. Turcja grozi grekom wojną na wypadek, gdyby grecy chcieli zabrać choć część wysp tureckich na morzu Egejskiem. Tylko turcy pozostawiają grekom Kretę, ponieważ z stratą tej największej wyspy już się pogodzili jeszcze przed wybuchem ostatniej wojny.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprężyną, która prze do wojny, jest obecny minister wojny Enver który awansował na generała i nosi już tytuł paszy. Enver-pasza jeszcze na wiosnę przeszłego roku był czemś pośrednim między bohaterem i awanturnikiem. Gdy jednak jego plan odzyskania Adrjanopola skończył się świetnem powodzeniem, społeczeństwo tureckie uwierzyło w mądrość polityczną Envera-paszy i wierzy, że jest bohaterem, zesłanym Turcji, aby ją ratować od zupełnego upadku. Mimo woli nasuwa się tutaj porównanie z Kościuszką. Czy Enver-pasza będzie szczęśliwszym, aniżeli wódz z pod Racławic i Maciejowic, pokażą najbliższe lata.

W każdym razie pokojowi europejskiemu należałoby życzyć, aby wojna grecko-turecka, jeżeli obecnie przyjdzie do jej wybuchu, była zlokalizowaną i nie przybrała szerszych rozmiarów.

Kto wie jednak, czy właśnie ta wojna nie będzie podnietą do wielkiego pożaru międzynarodowego. Nie trzeba zapominać, iż obecnie Turcja wezwaniem do Konstantynopola misji wojskowej niemieckiej, naraziła się trójporozumieniu.

Jeżeli się sprawdzi wiadomość, że generał Liman został istotnie generalnym inspektorem całej armji tureckiej, czyli w gruncie rzeczy wodzem naczelnym tej armji, w takim razie Rosja w pierwszym rzędzie, a potem Francja i Anglja nie mogą pozwolić na to, aby armja turecka zmieniła się w rodzaj wojsk pomocniczych armji niemieckiej. Czy Niemcy pozwolą sobie wydrzeć z rąk taki zysk, jakim jest zawładnięcie armją turecką, należy powątpiewać.

Zresztą trzeba wciągnąć w rachubę jeszcze i tę ewentualność, że armja grecka, prowadzona przez króla Konstantyna, może odnieść zwycięstwo nad wojskami tureckiemi. Następstwem takiej nowej klęski byłby zupełny chaos w Konstantynopolu, upadek ostateczny młodoturków i rewolucja, która zmusiłaby państwo sąsiadujące bezpośrednio z Turcją w Azji Mniejszej, to znaczy Rosję do interweniowania i do przywrócenia porządku.

Kto wie tedy, czy rok 1914 będzie tak pokojowym, jak przypuszczano. W gruncie rzeczy gotów on przynieść daleko większe zawikłania wojenne, aniżeli rok 1912 i 1913.

Ostatnie depesze, nadchodzące z Konstantynopola, utrzymują, iż Enver-pasza podjął gorączkowe zbrojenia na lądzie i na morzu. Cały świat wojskowy i polityczny turecki oświadcza, że Turcja nie ustąpi w kwestji wysp, jakkolwiek poprzednio zgodziła się na oddanie tej sprawy w ręce mocarstw.

Pokazuje się, że bulgarzy wywołaniem lekkomyślnem drugiej wojny i spowodowaną skutkiem tego utratą Adrjanopola obudzili w wysokim stopniu pożądliwość turków i napełnili ich nadziejami odzyskania poprzednio zajmowanego stanowiska i poprzednich wpływów na Bliskim Wschodzie.

A. P.

Wiadomości ogólne.

○ **Nowe prawo prasowe.** Ministerjum spraw wewnętrznych, jak informują „Russk. Wied.", opracowuje wniosek, aby jeszcze przed wydaniem nowego prawa prasowego wprowadzić odpowiedzialność prasy za drukowanie mów posłów, jeśli w mowach tych są cechy charakteru karnego.

○ **Opłaty asekuracyjne od przesyłek.** Od dnia 14-go b. m. pobierana być ma opłata asekuracyjna od przesyłek pocztowych, adresowanych za granicę, w następującej wysokości: od przesyłek, których wartość podano na 5 rub. opłata wynosi 10 kop., od przesyłek wartości 5—10 rub. — 15 kop. od wartości 10 — 25 rub. — 25 kop., ponad 25 rub. — 50 kop.

○ **Odwołanie wojsk.** Ogłoszono komunikat urzędowy o odwołaniu wojsk rosyjskich z Persji. W Karwinie pozostają jeszcze 4 seciny kozaków i po 1-ej w Reszcie i Kergenrudzie.

Ze świata.

□ **Nowy wynalazek Edisona.** Z Nowego Jorku donoszą, iż Edison wynalazł bardzo skomplikowany przyrząd do mierzenia siły głosu ludzkiego i ilości jego fal.

□ **Niebezpieczny zbrodniarz.** Z Winnipeg (Canada) donoszą, że jednemu z najniebezpieczniejszych zbrodniarzy, nazwiskiem Krawczeńko, udało się wyłamać z więzienia w Winnipeg. Krawczeńko, który skazany kilka razy za morderstwa na śmierć, w najbliższych dniach miał być stracony, postarał się w niewytłomaczony sposób w więzieniu o rewolwer, zastrzelił dozorcę i spuścił się po prześcieradle na dół.

□ **Straszny wybuch wulkanu.** Z Tokjo nadchodzą wiadomości, zawierające straszne szczegóły wybuchu wulkanu w Japonji.

Katastrofa jest tak olbrzymia, iż nic podobnego nie zdarzyło się od czasów Pompeji.

Dotychczas stwierdzono, iż liczba zabitych i rannych dosięga 100,000 ludzi.

Miasto Kagoszyma zrównane prawie z ziemią.

Ogień i woda dokonały zupełnego zniszczenia. 64,000 ludzi pozostało bez dachu.

Okręg, w którym leży wulkan, jest odcięty od reszty wyspy.

Wybuch wulkanu był tak potężny, że kamienie były wyrzucane o 20 kilometrów.

□ **Powódź orderów.** Każdy niemal obywatel niemiecki pragnie zawiesić na piersi jakiś order. Urzędnicy i wojskowi pożądają ich jeszcze więcej. Rząd niemiecki bardzo chętnie spełnia te pragnienia i co roku rozdaje większą ilość orderów. W budżecie na rok bieżący przewidziany jest wydatek na ordery w sumie 220,000 rb., to jest o 70 tysięcy rb. więcej, niż w roku zeszłym. Za tę sumę można ozdobić wiele tysięcy mundurów i surdutów, wielu uszczęśliwić ludzi. Będzie to istny deszcz orderów.

Z za kordonu.

□ **Ofiara rugów pruskich.** Do jakiego stopnia dochodzi rozwydrzenie władz pruskich na punkcie prześladowania polaków, daje przykład następujące zdarzenie, opisane przez „Gazetę Kaliską":

W roku 1894 niejaki Andrzej Stangret z Godynic wyemigrował z gubernji kaliskiej do Księstwa Poznańskiego i zamieszkał na stałe w Grabowie, miasteczku przyległem do granicy rosyjskiej. W Grabowie kupił sobie gospodarstwo 60-morgowe, ożenił się i został przyjęty na poddanego państwa bojaźni Bożej.

Zamożny gospodarz żył spokojnie lat kilkanaście, dopiero przed paru laty znany hakatysta, ówczesny burmistrz z Grabowa, Malecki (obecnie jest sołtysem w Skalmierzycach i nazywa się Malesky), zaczął go prześladować, ponieważ nie chciał sprzedać swej osady komisji kolonizacyjnej. Gdy Stangret kategorycznie odmówił sprzedaży swej własności na kolonizację, zaproponowano mu, aby przyjął religję ewangelicką. Gdy zaś i tego odmówił, zaczęto go straszyć, że go wydalą z granic Niemiec.

Pogróżka ta wykonaną została dnia 5 grudnia r. z. O godzinie 5 po południu do mieszkania Stangreta zjawił się żandarm pruski z t. zw. „Amtsvorsteherem" i siłą wyprowadzili na drogę Stangreta, jego żonę i 6-ro drobnych dzieci, pozostawiając dom i gospodarstwo bez żadnej opieki. Z przed domu zaprowadzono piechotą wszystkich do Skalmierzyc, gdzie nazajutrz oddano ich w ręce władz rosyjskich, jako tutejszych poddanych. Przy sprawdzeniu papierów okazało się jednakże, że Stangret jest poddanym niemieckim i że poddaństwo rosyjskie przyjąć będzie mógł dopiero za lat pięć.

A więc władze pruskie zaczynają wydalać z granic swoich nietylko poddanych państwa rosyjskiego i austrjackiego, ale i swoich własnych.

Z Litwy i Rusi.

× **Pisma białoruskie w Mińsku.** Redaktor pisma białoruskiego „Sacha", p. Własow, uzyskał koncesje na wydawanie w Mińsku dwuch pism: „Białorusko-litewski Ekonomist" w języku rosyjskim z artykułami w językach polskim i białoruskim i „Iskroczka" w języku białoruskim w dwuch wydaniach — czcionkami rosyjskiemi i „czeskiemi".

× **Włościanie miasteczka Zasławia** w gub. mińskiej wszczęli starania o przemianowanie nazwy miasteczka na Iziasław.

Z Cesarstwa.

△ **50-cio letni jubileusz ziemstw.** W środę minęło pięćdziesiąt lat od chwili wydania ustawy ziemskiej w Rosji.

Pisma rosyjskie poświęcają temu jubileuszowi obszerne artykuły.

△ **100-letni jubileusz biblioteki.** Biblioteka publiczna w Petersburgu, święciła wczoraj swój 100-letni jubileusz.

△ **Ze zjazdu nauczycielskiego.** Ogólne uchwały przyjęte dnia 12 stycznia przez sekcję szkół dla obcoplemieńców, nie będą wniesione pod obrady plenum zjazdu, wobec kategorycznego żądania władz, które uprzedziły, że o ile uchwała ta będzie rozpatrywana na ogólnem zebraniu, zjazd będzie natychmiast zamknięty.

△ **Aresztowania.** W Moskwie aresztowano prezesa Tow. pracowników handlowych, oraz dwuch członków zarządu tegoż Tow.

△ **Robotnicy a urzędy ubezpieczeniowe.** Wyznaczone na onegdaj wybory przedstawicieli robotników do petersburskiego urzędu ubezpieczeniowego nie odbyły się.

Przedstawiciele robotników oświadczyli inspektorowi, fabrycznemu, że nie dokonają wyborów dopóki nie zostaną uwolnieni aresztowani członkowie zarządów kas chorych.

△ **Student przeciw rektorowi.** Cieszący się smutną sławą, prezes związku narodu rosyjskiego studentów w Odesie, Właziński, został wydalony z uniwersytetu, wobec czego W., będąc zdania, że stało się to za sprawą rektora, wyzwał tego ostatniego na pojedynek.

Wiadomości krajowe.

+ **Nowe pismo.** Od 7 stycznia b. r. zaczęło wychodzić w Warszawie nowe pismo p. t. „Tygodnik Informacyjny", poświęcone sprawom przemysłowo-handlowym.

+ **Przeciwko opóźnianiu się pociągów.** Ministerjum komunikacji zwróciło uwagę miejscowych zarządów kolejowych na zbyt częste przypadki opóźniania się pociągów osobowych, co zwłaszcza na stacjach węzłowych, daje się dotkliwie odczuwać podróżnym. Przeprowadzone wskutek tego okólnika dochodzenie wykazało, iż główną przyczyną opóźniania się pociągów jest zły gatunek węgli kamiennych, przez co nie wytwarza się dostateczna ilość pary.

+ **Nauczanie obowiązkowe.** Rada miejska w Częstochowie, na ostatniem posiedzeniu postanowiła w r. b. przy sześciu miejskich szkołach początkowych, otworzyć obowiązkowe kursy wieczorne dla terminatorów; dodatkowe koszty kursów pokryje kasa miejska.

+ **Aresztowanie agentów emigracyjnych.** Z Pińska donoszą, że policja tamtejsza, wiedząc o istnieniu tajnych agentów emigracyjnych, nie mogła ich aresztować z braku dowodów. Celem zbadania sprawy, kilku policjantów przebrało się za włościan i udało się do tych agentów z propozycją przeprowadzenia ich przez granicę. Agenci podjęli się tego za opłatą. Wówczas aresztowano kilku z nich. Pośród aresztowanych są cztery kobiety.

+ **Przeciw pijaństwu.** We wsi Łośnicy, pod Zawierciem w dniu 28 r. z. na zebraniu wioskowem zapadła następująca uchwała:

„My, niżej podpisani, włościanie wsi Łośnice, niniejszem postanawiamy, aby we wsi naszej teraz i w przyszłości nie były otwierane zakłady z trunkami wyskokowemi, a więc: karczmy, piwiarnie, składy piwa i t. p. A czynimy to z pobudek czysto humanitarnych, w celu niedopuszczenia większego pijaństwa wśród włościan. Uchwałę niniejszą upraszamy wójta gminy Kromołowa przedstawić odpowiednim władzom, aby nie pozwoliły zakładać projektowanej piwiarni, aby raczyły niezwłocznie zamknąć egzystujący t. zw. „hurtowy skład piwa".

Pod uchwałą widnieją podpisy: sołtysa i 37 gospodarzy. Nie podpisało się 16.

+ **Wypadki kolejowe.** Pod stacją Grodzisk na wiorście 32 pod pociąg wpadła Teofila Cieszkowska, lat 16, i poniosła śmierć na miejscu.

— Na stacji Sosnowiec pod wychodzący z remizy parowóz wpadł robotnik Jan Lendlewicz i poniósł śmierć na miejscu.

— Między stacjami Pniewo—Kutno strażnikowi straży ziemskiej, jadącemu do Warszawy, skradziono z kieszeni woreczek z 3 rb.

— Onegdaj pod Skierniewicami na plancie po przyjściu pociągu towarowego znaleziono zwłoki na pół przejechanego szeregowca 31 Aleksejewskiego pułku Iwana Tkaczowa.

Dziś odbędą się bezpłatne

porady prawne

w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

(r) **Nowy konsul.** „Warsz. Dziennik" donosi, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył uznawać obywatela angielskiego, p. Henryka Montgomery Grove, za konsula angielskiego w Królestwie Polskiem i w gub. grodzieńskiej, z siedzibą w Warszawie.

— (?) **W sprawie kanalizacji i wodociągów.** Otrzymano wiadomość, że za tydzień przybędzie do Łodzi inżynier W. H. Lindley, w celu wzięcia udziału w naradach komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi i udzielania potrzebnych wskazówek i wyjaśnień co do opracowanych przez niego planów.

= (?) **Z biura telefonów.** Przebudowa lokalu stacji telefonów miejskich, w głównym gmachu poczty została już ukończona. Obecnie przystąpiono do zakładania 30 akumulatorów i roboty te mają być dokonane w ciągu czterech miesięcy. Stacja będzie wówczas w możności przyjęcia nowych 10,000 abonentów. Obecnie stacja telefonów miejskich posiada 3,500 abonentów.

— (?) **Marki jubileuszowe.** Z dniem wczorajszym w biurach pocztowych zaprzestano sprzedawania marek pocztowych jubileuszowych. Pozostałe u osób prywatnych marki jubileuszowe nie tracą wartości do czasu zupełnego wyczerpania ich zapasu.

= (?) **Z giełdy łódzkiej.** Na zapowiedziany w dn. 1 lutego r. b. VIII zjazd wszechrosyjski przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa w Petersburgu, w celu omówienia różnych spraw, dotyczących handlu i przemysłu z ramienia łódzkiego komitetu giełdowego udają się pp.: prezes dr. Alfred Biederman i adw. przys. Tadeusz Nowowiejski.

= (i) **Osobiste.** Rzadkiego miała wczoraj gościa w swoich murach Łódź. Oto przybył do niej i odwiedził naszą redakcję p. Jan Topass, stale mieszkający w Paryżu, od 20 blizko lat bez przerwy współpracownik najpoważniejszych naszych i obcych czasopism artystycznych, literackich i naukowych, wytworny esteta, umysł wybitny, pracownik literacki na europejską skrojony miarę.

Jak się dowiadujemy, p. Jan Topass zamierza wkrótce wygłosić w naszem mieście dwa odczyty o teatrze i pieśni francuskiej.

= (w) **Sprawy szkolne.** Kurator okręgu naukowego polecił wszystkim dyrekcjom naukowym zebrać od magistratów miast Królestwa Polskiego wiadomości, w jakich miastach pożądane jest utworzenie średnich szkół zawodowych technicznych i rzemieślniczych i jakie zasiłki pieniężne mogłyby wyznaczyć miasta na utrzymanie takich szkół, które mają być założone z funduszów skarbu przy pomocy materjalnej magistratów, lub innych instytucji społecznych.

— (?) **O brzegi „Łódki".** — Gubernator piotrkowski zezwolił na podjęcie robót, mających na celu umocnienie prawego brzegu rzeki Łódki.

Roboty dokonane będą kosztem właściciela placów na wspomnianym brzegu.

= (?) **Gmach wojskowy.** — Dnia 10 lutego odbędzie się w magistracie przetarg publiczny na objęcie robót przy budowie w parku „Źródlisko" gmachu, przeznaczonego na zborny punkt wojskowy.

= (?) **Nowy oddział poczty.** W dniu 14 maja nastąpi otwarcie piątego miejskiego oddziału poczty i telegrafu na Widzewie. Biuro oddziału znajdować się będzie przy ul. Rokicińskiej, w pobliżu gmachu monopolu.

= (?) **Odkażanie wagonów.** W ministerjum komunikacji podniesiono projekt budowy z wiosną całego szeregu kamer dezynfekcyjnych do perjodycznego odkażania wagonów osobowych suchą parą.

Według projektu, dla kolei miejscowych kamery takie będą zbudowane 3 w Warszawie i po jednej w Siedlcach, Lublinie, Brześciu i Łodzi.

(?) **Odnowienie magistratu.** W magistracie odbędzie się dziś przetarg publiczny na objęcie robót przy odnawianiu gmachu magistratu. Koszta tych robót oceniono na 12,000 rb.

= (f) **Rewizje patentów.** — Rewizje nowych patentów wykupionych przez zakłady przemysłowe odbywa się co rok.

Zwykle dotychczas inspektorowie fabryczni dokonywali rewizji dopiero w miesiącu lutym nowego roku.

Obecnie, wbrew usankcjonowanym przez czas zwyczajem, inspektorowie rozpoczęli rewizję już 2 stycznia st. st.

Aczkolwiek inspektorowie mają do tego zupełne prawo, to jednak nowy ten system przedstawia dla kupców dużą niedogodność.

Większość z nich nowe patenty posiada już w grudniu, roku zeszłego lecz składa je w różnych instytucjach czy to państwowych czy kupieckich, celem np. zapisania się do zgromadzenia kupców, uzyskania książeczek registracyjnych i t. p.

Wprawdzie łatwo jest dowieść, że patent był wykupiony w terminie, lecz nieprzedstawienie go inspektorowi pociąga za sobą karę do 50 rubli. Dlatego pożądanem by było, aby inspektorzy wyznaczyli przedsiębiorstwom termin, np. dwutygodniowy, w czasie którego kupcy powinni patenty mieć już u siebie.

Usunęło by to wiele nieporozumień.

— (?) **Plany gmachu szkolnego.** Budowniczy miejski, Kefe-rowski, opracował już plany projektowanego gmachu miejskich szkół elementarnych, który zbudowany ma być na Wodnym Rynku i złożył je wczoraj prezydentowi miasta.

= (r) **Za napoje zagraniczne.** W ciągu 11 miesięcy roku ubiegłego, za napoje zagraniczne pobrano cło na komorach w Królestwie 273,000 rb., oprócz opłaty akcyzowej. Ogółem przywieziono z zagranicy napojów za sumę blizko 3 miljony rubli.

= (k) **Zjednoczenie bałuckich tow. dobroczynnych.** Wczoraj, pod przewodnictwem p. Bette, odbyło się ostateczne posiedzenie komisji, obradującej nad sprawą zjednoczenia bałuckich żyd. Tow. dobroczynnych.

Postanowiono zlikwidować „Nocne Pogotowie ratunkowe na Bałutach", „Tow. Opatrzenia chorych" i „Tow. pomocy chorym".

Wkrótce zwołane zostaną zebrania likwidacyjne tych Tow. Komisja opracowała wspólną ustawę nowego Tow. pod nazwą Bałucko-Radogosko-Zubardzkie żyd. Tow. dobroczynności.

= (r) **W maskaradzie na rzecz Pogotowia Ratunkowego,** zapowiedzianej na sobotę 17 b. m. bierze udział balet warszawskich rządowych teatrów pod kierunkiem znanego baletmistrza p. M. Kuleszy w składzie następujących osób: solistki pp.: Ludwiniak, Nowacka, Pawińska, Sławicka I i Will; koryfejki pp.: Fiszer, Sławicka II, Staszko i Zgliszczyńska—oraz soliści pp.: Baliszewski, Blancard, Kulesza, Siekierzyński i Sobiszewski. Program tańców: Marsz-Polonez (ensemble), Bosonóżki, Amerykański, Niedźwiedzi, Solo, Mazur, Tango, Pipe-Kogut Murzynka, One-Step i Marsz-Apoteoza.

Balet i inne rozrywki, oraz cel zabawy powinny skłonić wszystkich, pragnących rozweselić się, do pośpieszenia na maskaradę. Osoby zaś nie życzące sobie zabawić się, mające współczucie dla niedoli bliźnich i zrozumienie dla ważnego i trudnego zarazem zadania Pogotowia, powinny przy okazji zabawy zasilić fundusze tej tak użytecznej i koniecznej u nas instytucji.

W roku ubiegłym Pogotowie udzieliło pomocy prawie pięciu tysiącom poszwankowanych, przeszło czwartej części w porze nocnej i prawie czwartej części w mieszkaniach prywatnych—zamknęło zaś rachunki roczne deficytem w sumie 7 tysięcy rubli, nie licząc wydatków na rachunek wzniesionych nowych budowli, których koszt całkowicie w roku bieżącym pokryć należy i zachodzi obawa, że lada miesiąc nastąpić może zupełne wyczerpanie się rozporządzalnych funduszów instytucji.

W ciągu całego roku 1913 Pogotowie nie naprzykrzało się ogółowi, gdyż żadnej zabawy nie urządzało. Obywatele Łodzi mają teraz sposobność okazać, że rozumieją trudne zadanie Pogotowia i potrzeby instytucji; spodziewać się zaś należy, że sposobności tej nie ominą.

(k) **U majstrów przemysłu włóknistego.** Jutro o godz. 6 wiecz. przy ul. Borysza na Bałutach, w lokalu własnym, odbędzie się w II terminie ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego majstrów przemysłu włóknistego.

= (f) **Zdjęcie upadłości.** Piotrkowski sąd okręgowy zdjął upadłość z łódzkiej firmy Ludwik Ranke, która zbankrutowała w roku zeszłym.

(f) **Ogłoszenie bankructwa.** Piotrkowski sąd okręgowy uznał za niewypłacalnego właściciela składu futer w Łodzi M. I. Malinowskiego.

= (n) **Upadłość.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmie „Izaak Ginsberg", naznaczając początek tej upadłości od dnia 29 października r. z.

= (j) **„Pije Kuba do Jakóba".** Odczyt p. Eugenjusza Sokołowskiego, p. t. „Pije Kuba do Jakóba"..., organizowany przez Tow. abstynentów „Przyszłość" w sali Tow. krzewienia oświaty, przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, jutro o godz. 8 i pół wiecz., zapowiada się doskonale.

Jak wiadomo, Tow. „Przyszłość" przeznacza znaczną część dochodu z powyższego odczytu na założenie w Łodzi lecznicy przychodniej dla alkoholików.

Pozostałą nieznaczną liczbę biletów nabywać można przy wejściu.

— (k) **Z Resursy rzemieślniczej.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117, petraktowano z przedstawicielami Warszawskiego Tow. ubezpieczeń na życie „Wzajemna Pomoc" w sprawie asekuracji zbiorowej na życie członków resursy. W sprawie tej odbędzie się specjalne ogólne zebranie członków z udziałem jednego z prawników, oraz przedstawicieli Tow. Asekuracje przyjmowane będą do sumy 5000 rb, składki zaś miesięczne pobierane będą w dwuch ratach.

Obradowano nad sprawą pokrycia kosztów budowy nowego domu. Dotychczas zadeklarowaną została pewna suma tylko przez cech kuchmistrzów, najmłodszy i najbiedniejszy. Z innych cechów żaden dotychczas nie poczuł się do obowiązku złożenia pewnej sumy na własną siedzibę.

— (r) **Kongres bojkotowy.** Żydzi w Ameryce proponują urządzenie kongresu przeciw bojkotowi w Polsce.

Organizacją kongresu, jak donoszą pisma żydowskie, zajmuje się jakieś zrzeszenie w Nowym Jorku, które wciągnęło już do akcji „80 radykalnych organizacji i wybitnych działaczów wszelkiego rodzaju".

Odbyło się już kilka konferencji przedwstępnych, wybrano liczne komitety.

Kongres miał już się odbyć wkrótce. Lecz „z Rosji przyjechał przedstawiciel organizacji lewicowej i oświadczył, że cały bojkot jeszcze przed kilku miesiącami został zniesiony i że jest on wogóle przesadzony przez żydowską prasę szowinistyczną".

(k) **Ze związku papierników.** Jutro o godzinie 8 po południu, w lokalu przy ulicy Kamiennej № 1, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego pracowników branży papierowej.

— (r) **Z cechu majstrów pończoszniczych.** W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 3 po południu odbędzie się generalne zebranie członków cechu majstrów pończoszniczych.

= (k) **O znieważenie agenta ochrany.** Sędzia pokoju 8 rewiru m. Łodzi rozważał sprawę stróża domu nr. 4, Jana Królikowskiego, oskarżonego o napad na agenta wydziału ochrany, pobicie i pokaleczenie. Podsądny tłomaczył się, że spostrzegłszy podejrzanego osobnika, szperającego po podwórzu, przyjął go za złodzieja i wyrzucił.

Sędzia pokoju wydał wyrok, skazujący stróża na dwa tygodnie aresztu.

= (o) **Znaleziony paszport.** W wydziale śledczym znajduje się do odebrania paszport na imię Jana Klamke, znaleziony w teatrze „Urania".

Wypadki.

— (o) **Na nowy sposób.** — Wczoraj w południe, do składu kolonjalnego Józefa Wolskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 3, przyszedł jakiś młody człowiek, który kazał sobie dać trzy butelki koniaku i inne towary, na ogólną sumę około 20 rb. i odesłać sobie to do cukierni Abramowicza, przy ul. Piotrkowskiej № 14.

Kiedy W. odesłał te towary do wyżej wzmiankowanej cukierni przez chłopca, nieznajomy polecił mu wrócić do składu i przynieść jeszcze

'unt kawioru, kawy i herbaty, należność zaś za wszystko miał zapłacić, gdy chłopiec przyniesie mu żądane dodatkowo towary.

Gdy chłopiec powrócił do cukierni, nieznajomego już nie zastał.

Odszukaniem pomysłowego złodzieja zajęła się policja.

— (o) **Pomysłowy woźnica.** Wczoraj rano pomocnik adwokata przysięgłego Mieczysław Święcicki dał właścicielowi resorki, niewiadomemu z nazwiska, fracht na odbiór ze stacji towarowej kolei fabrycznej mebli z poleceniem odwiezienia ich do re'enta Czerwińskiego przy ulicy Aleksandrowskiej № 26.

Woźnica meble odebrał i przywłaszczył je sobie.

Odszukaniem go zajęła się policja.

= (o) **Cudza własność.** Agenci policji śledczej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu znanego złodzieja recydywisty Józefa Grzegorczyka przy ul. Przędzalnianej nr. 20, u którego znaleziono czarny garnitur smokingowy, pochodzący z kradzieży.

Garnitur znajduje się w kancelarji policji śledczej.

= (o) **Niewczesne żarty.** Dziś rano jakiś żartowniś wezwał telefonem na ulicę Średnią straż ogniową do pożaru, w jednym z domów przy rogu ulicy Targowej, lecz po przybyciu straży okazało się, że pożaru tam zupełnie niema.

— (p) **Z głodu.** Wczoraj, znaleziono na Rynku Gayera 75-letnią staruszkę, Annę Seydlitz, w stanie zupełnego wyczerpania sił.

Lekarz Pogotowia stwierdził omdlenie z głodu i zimna.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Margorzaty Gatucz, przy ul. Długiej № 24, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 100 rubli.

— Z mieszkania Józefa Urbaniaka, przy ul. Wacława № 14, skradziono garderobę wartości 100 rb.

= (?) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 6 wiecz., wybuchnął pożar w jednem z mieszkań lewej oficyny domu nr. 28 przy ul. Piotrkowskiej. Na ratunek zawezwano dwa oddziały straży ochotniczej, oraz straż miejską, które w ciągu półtorej godziny pożar stłumiły. Pożar zniszczył pokój na poddaszu, gdzie wybuchnął ogień oraz część dachu.

Zamiejscowa.

= (k) **Ospa w okolicy.** W gminie Rąbień pod Łodzią, we wsiach Jagodnica, Złotna i Piaskowice stwierdzono epidemię ospy w 8 domach. Zmarły 3 osoby. W gminie Brus we wsi Ruda Pabjanicka skonstatowano ospę w 8 domach; były dwa śmiertelne wypadki. Dla umiejscowienia choroby i walki z nią delegowano lekarza powiatowego i felczera. W obydwu gminach zarządzono środki zapobiegawcze i ogólne szczepienie ospy ochronnej wszystkim mieszkańcom do lat 20. Podczas jednak, gdy w gminie Rąbień walka z ospą została przeprowadzoną systematycznie i prawidłowo, głównie dzięki energicznej pracy sekretarza gminy, Józefa Sztarka, 400 szczepień na 6,000 mieszkańców, to w sąsiednim Brussie, stosunek szczepień jest zbyt niedostateczny—34 szczepienia na 6,000 mieszkańców gminy.

(k) **Epidemja drobiu w okolicy.** We wsiach Proboszczewice, Dąbrówka Wielka, Dąbrówka Mała i Strumiany grasuje wśród drobiu epidemja. Na miejsce przybył powiatowy lekarz weterynarji.

— (r) **Nowa fabryka zapałek.** Z Piotrkowa donoszą, że do rządu gubernialnego nadeszła prośba od grupy kapitalistów z Zagłębia Dąbrowskiego o pozwolenie na otwarcie w Sosnowcu fabryki zapałek.

Kto jest założycielem, niewiadomo. Dotychczas istnieją fabryki zapałek w Królestwie Polskiem, w Częstochowie, Tomaszowie Rawskim i w Mszczonowie.

— (r) **Sensacyjne aresztowanie.** Z Koluszek donoszą, że na stacji po przybyciu pociągu wyszło z niego parę pań, które zwróciły się do żandarma z żądaniem aresztowania przybyłego tym pociągiem, elegancko wystrojonego człowieka, lat około 40, w towarzystwie dziewczyny 18-letniej.

Panie te oświadczyły, że podejrzewają w nim handlarza żywym towarem.

Po aresztowaniu obojga, nie chcieli oni dać wyjaśnień, dokąd jadą. Bilety mieli do Koluszek. Dziewczyna nie miała dowodów legitymacyjnych. Aresztowanych odwieziono do powiatu w Brzezinach.

= (z) **Pożar w okolicy.** — Onegdaj we wsi Wodzyn Prywatny, w gminie Żeromin, w powiecie łódzkim, spłonęły doszczętnie dom mieszkalny, oraz budynki gospodarcze, należące do włościanina Tomasza Zandera, ubezpieczone na sumę 280 rb.

Straty wynoszą z górą dwa tys. rub.

Przyczyny pożaru niewyjaśniono

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek, po raz 22 arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orlę", na którem stale jest teatr przepełniony.

— W sobotę, po poł., po cenach najniższych dla młodzieży „Zaczarowane koło", sztuka w 5 aktach Rydla; wieczorem nowość głośna z repertuaru scen zagranicznych, tłomaczona specjalnie dla teatru Polskiego przez p. Henryka Frenkla p. t. „Król bawełniany", sztuka w 4 aktach Algoty Saanberga. Efektowna ta sztuka osnuta na tle stosunków giełdowych, tchnie ekspresją dramatyczną i budzi zainteresowanie widza od pierwszej do ostatniej sceny. Główną rolę tytułową objął genialny artysta sceny lwowskie p. Roman Żelazowski, który stworzył kreację mocną i niezwykle interesującą.

Sprzedaż biletów idzie raźno. Dyrekcja wyposażyła „Króla bawełnianego" w piękne nowe dekoracje. Udział przyjmuje cały zespół artystów teatru Polskiego.

Bilety na tę nad wyraz zajmującą nowość sprzedają się od 10 do 1 po poł. w cukierni p. Ulrichsa i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru Polskiego.

Opera i operetka łódzka.

Dziś, w piątek, na przedstawieniu popularnem, po cenach bardzo niskich odśpiewana będzie piękna operetka Lehara w 3 aktach p. t. „Ewa", z p. Rogińską w roli tytułowej.

— W sobotę, po południu po cenach najniższych, kasowy „Targ na dziewczęta", wieczorem zaś na benefis wielce utalentowanej primadonny operetki p. L. Rogińskie dana będzie po raz pierwszy efektowna operetka Falla p. t. „Piękna Rizetta".

Benefis Rogińskiej.

Niezwykle dobrze zapowiada się sobotni benefis p. Leokadji Rogińskiej primadonny operetki łódzkiej.

Bez kwestji wpływa na to popularność benefisantki, która przytem na przedstawienie to wybrała jedną z najpiękniejszych dzisiejszych operetek „Piękną Rizetę", w Łodzi dotychczas niegraną, lecz święcącą już tryumfy na wszystkich większych scenach Europy.

P. Rogińska jest uczenicą Myszugi. Jak śpiewa mieliśmy niejednokrotnie sposobność się przekonać. Porywa słuchacza zawsze, nie zawodzi nigdy. Mistrz nauczyciel miał w p. Rogińskiej piękny, bogaty materjał, więc też praca jego wydała wspaniałe rezultaty.

Ma więc za sobą szereg takich kreacji jak „Romantyczna żona" jak Nadina w „Bohaterach", „Królowa miljardów" i wiele, wiele innych. Szereg tak długi, że gubi się w nim pamięć.

„Piękna Rizeta" będzie jeszcze jednym tryumfem utalentowanej primadonny.

Rozrywki i zabawy.

— (.) **Reduta „Śmiechu".** — W sobotę, dnia 24 stycznia, odbędzie się w salonach hotelu „Savoy" reduta „Śmiechu". Zabawa ta zapowiada się świetnie, organizatorzy zapowiadają cały szereg miłych i dowcipnych niespodzianek.

— (.) **„Noc karnawałowa".** W sobotę, d. 31 stycznia r. b. w Domu Ludowym Przejazd 34, Tow. muz.-dramatyczne drukarzy łódzkich „Gutenberg" organizuje dla swych członków i zaproszonych gości wielką zabawę pod nazwą „noc karnawałowa".

Jak informują nas sami organizatorzy, program zabawy, który jak zwykle bywa interesujący i umiejętnie ułożony, zapowiada między innemi występy członków amatorów Towarzystwa w części wokalnej i dramatycznej, śpiew chóru T-wa pod kierunkiem nowego i uzdolnionego dyrygenta p. Rokickiego, koncert cytrzystów, duet, deklamac a, a kółko dramatyczne odegra wesołą komedyjkę.

Początek zabawy o godz. 9 wiecz.

Bilety po cenie 50 kop. dla drukarzy, 75 kop. dla gości wprowadzonych i 50 kop. dla pań, można już zamawiać w lokalu T-wa Przejazd 12 codziennie od godz. 7 wieczorem.

Kronika sądowa.

Sprawa B. Ronikiera.

Obrońca B. Ronikiera adw. przys. Sterling odwiedził wczoraj skazańca i spędził z nim dwie godziny.

Ronikier nie spodziewał się skazującego wyroku i jest nim niesłychanie przygnębiony; uważa, że dzięki biegowi czasu wiele już okoliczności wyjaśniło się na jego korzyść; nie traci nadziei, że niewinność jego zostanie udowodniona w przyszłości i twierdzi, że, póki żyć będzie, walczyć będzie do upadłego w celu udowodnienia swej niewinności.

Skarga kasacyjna zredagowana będzie w Petersburgu, na konferencji adw. Sterlinga z petersburskimi obrońcami Ronikiera.

R. zamierza do popierania kasacji w senacie zaprosić oprócz dotychczasowych obrońców jeszcze dwuch adw. petersburskich: Makłakowa i Andrejewskiego.

Stan zdrowia R. po wyroku pogorszył się; na tle nerwowem wywiązała się fluksja i opuchnięcie ciała.

Sprawa Bispinga.

Członek warszawskiego sądu okręgowego Bezmienow, prowadzący śledztwo w sprawie ordynata Bispinga, od wczoraj począł przedstawiać ordynatowi wyniki śledztwa, doręczając mu jednocześnie odpowiednie protokuły badań śledczych.

Czynność ta ze względu na olbrzymi materjał potrwa około tygodnia i ukończenie jej prawdopodobnie zbiegnie się z momentem zamknięcia śledztwa pierwiastkowego, w którem brak jedynie wiadomości z Grodna co do Kowalskiego.

Ponieważ sporządzenie aktu oskarżenia zajmie około miesiąca, prawdopodobnie więc sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej nie wcześniej, niż w końcu lutego.

Święta pod sądem.

W Lublanie toczył się proces jeszcze jednej „Świętej"... Ale ta wzięła rekord.

Nazywa się ona Joanna Jerovsek, ma lat 28 i była służącą. Później awansowała na świętą i dokonywała „cudów" w klasztorze kapucynów w Fiume, oraz na plebanji proboszcza Zuzecka w Wodlicach, pod Lublaną.

Miała takie dni w tygodniu, kiedy z głowy jej, z piersi, z rąk i nóg ciekła krew w tych samych miejscach, w których miał rany Chrystus. Nie to, żeby jej miały się otwierać rany, ale po prostu pociła się krwią.

Oczywiście, że tłumy pobożnych schodziły się do Wodlic, aby ten cud zobaczyć, a święta zbierała ich grosze. Wyzysk był tak bez przykładny, że w sejmie Kraińskim posłowie liberalni wnieśli na ten temat interpelację, którą jednak odrzucono, jako „obrażającą uczucie religijne ludności".

Oszustka słynęła w ten sposób, bogacąc się.

Wydał ją w końcu dorożkarz lublański, który widział, jak kupowała świeżą krew cielęcą u rzeźnika. Tej krwi używała do swoich cudów.

Joanna Jarovsek jeszcze w roku 1910, będąc w klasztorze benedyktów zrozumiała, że można zrobić majątek na „świętości". Namówiła ją do tego mniszka Józefa, która jej poradziła wpadać w drgawki i zbryzgiwać się krwią, aby wyłudzać pieniądze od naiwnych.

Mniszka dokładnie ją objaśniła, jak to się robi i Jarovsek robiła to z wielkim powodzeniem.

Kiedy uzbierała sobie już dosyć pieniędzy, chciała zaprzestać tych męczących przedstawień.

Ale pewien ksiądz poradził jej na spowiedzi, żeby „cudów" nie przerywała, bo to wywoła publiczny skandal, co by zaszkodziło kościołowi.

Podczas swego pobytu w Fiume, „święta" doznała też nielada wizyty. Był u niej arcybiskup Stadler, z okazji objazdu djecezji.

A później widział jej drgawki i „stygmaty" książę-biskup Jaglic i dał jej list polecający do proboszcza Zuzeka z Wodlic, który ją przyjął na plebanję.

Tam też dokonywała największych cudów. Wreszcie, gdy rozgłos jej się powiększał, a tłumy wierzących doszły do takich rozmiarów, że aż żandarmerja musiała utrzymywać porządek przed domem „świętej", rozpoczęły się polemiki w prasie chorwackiej. Wreszcie zdemaskowano oszustkę i wytoczono jej proces, który się skończył skazaniem „świętej" na 10 miesięcy więzienia. Ale sumy, na jaką oszukała wiernych na swoją i kościoła korzyść — nie zwrócono poszkodowanym.

POZA KONKURSEM.

Malarz na konkurs maluje obrazy,
Pisze poeta na turniej sonety,
Dłutem ożywia rzeźbiarz zimne głazy
I na piękności konkurs mkną kobiety..

Szczęściem zwie każde z nich uzna-
[nie braci,
A jednak prawda się gdzieindziej
[chowa.

. . . .

Poza konkursem ci lauraci
Szukają... szczęścia w koniaku Szu-
[stowa!

Telegramy.

Dymisja generała Komarowa.

PETERSBURG, 15-go stycznia. (P) Udzielono dymisji z powodu ukończenia krańcowego wieku służby komendantowi m. Warszawy, generałowi Komarowowi i dowódcy twierdzy warszawskiej generałowi artylerji Stryżewowi. Ogłoszono Najwyższego podziękowanie b. komendantowi generałowi Komarowi za wzorowo gorliwą służbę.

Sprawa saverneńska w parlamencie.

BERLIN, 15 stycznia (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rozpatrywano interpelację wolnomyślnych w sprawie savernskiej. W imieniu kanclerza odpowiedał mąż stanu Delbrick, że kanclerz na interpelację odpowie dopiero po uprawomocnieniu się wyroku strasburskiego, jak również i na interpelację socjalistów w tej samej kwestii. Dalej zabrał głos poseł polski Dąbek o święceniu niedzioli zaznaczając, że decyzję koła polskiego w tej sprawie przedłoży później.

Sprawa saverneńska w sejmie alzackim.

STRASBURG, 15 stycznia, (wł.). Wczorajsze posiedzenie sejmu alzacko-lotaryńskiego było bardzo ożywione. Podsekretarz stanu Petri oświadczył się bardzo ostro przeciw wyrokowi strasburskiemu. Następnie centrowiec Haus zaatakował ostro zarządzenia wojskowe. Dalej zabrał głos sekretarz stanu, Mandel i oświadczył, że generał Deimling chociaż otrzymał przyrzeczenie od władz cywilnych, że porządek w Saverne będzie utrzymany, nie rozkazał Reuterowi zaprzestać jego energicznej działalności. Zdaniem Mandla, policja w zupełności wystarczyłaby dla utrzymania porządku i spokoju. Socjalista Dehmel krytykował ostro wyrok strasburski. Wszystkim odpowiadał

Zorn von Bulacz biorąc w obronę armję.

Parlament węgierski.

BUDAPESZT, 15 tsycznia. (wł.) Z powodu scen gwałtownych i wrzasków w parlamencie, straż wyprowadziła znów kilku członków opozycji z sali.

Obstrukcja czeska.

WIEDEN, 15 stycznia. (wł.) — Obstrukcjoniści czescy urządzili dziś po południu w komisji budżetowej wielki skandal.

Prezydent German widział się zmuszonym przerwać posiedzenie. Ponieważ i stronnictwo chrześcjańsko-socjalne grozi przejściem do opozycji z powodu nieporozumienia w sprawie projektu budżetowego, przeto oczekiwać należy upadku obecnego gabinetu. W takim wypadku nastąpią albo rządy według paragrafu 14 albo rozwiązanie parlamentu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

LIVERNO, 15 stycznia, (wł.). Dziś odczuto tu kilka silnych uderzeń podziemnych. Ludność w wielkiej panice pouciekała z domów na ulice, place i pola. Dotychczas nikt nie jest ranny.

Wrzenie w Albanji.

WIEDEN, 15 stycznia. (wł.) — Z Valony donoszą: dotychczasowy kierownik rządu tymczasowego, Izmail-Kemal, złożył swe urzędowanie, jako skompromitowany w zamachu Izzeta-baszy.

Rządy po nim objęła mieszana komisja międzynarodowa. Bekir bej, oraz inni oficerowie tureccy, zostali skazani na śmierć, jako biorący udział w sprzysiężeniu, mającem na celu zamach stanu.

PARYZ, 15 stycznia. (wł.) — Telegramy z Valony potwierdzają wiadomość o dymisji Izmaila - Kemala.

Wśród wybitnych kół albańskich, jak również pomiędzy członkami komisji międzynarodowej, panuje przekonanie, że stanowisko Izmaela było dwulicowe, w gruncie zaś był on przeciwnikiem kandydatury księcia Wieda.

Pomiędzy mocarstwami panuje w tej chwili żywa wymiana depesz dyplomatycznych na temat: co nadal począć z Albanją.

RZYM, 15 stycznia. (wł.) — Jak słychać, włoskie ministerium wojny czyni wszelkie przygotowania, aby sformować i trzymać w pogotowiu na wszelki wypadek korpus ekspedycyjny do Albanji.

Nowy szpieg.

KRAKÓW, 15 stycznia, (wł.) — Policja krakowska aresztowała w Tarnowie studenta lwowskiej politechniki Juszkiewicza uprawiającego szpiegostwo w Tarnowie od dłuższego czasu i odstawiła go do sądu krakowskiego.

Oblężeni strejkowcy.

JOHANNESBURG, 15 stycznia, (p. Dziennikarz, który przedostał się do gmachu zabarykadowanej izby handlowej, donosi, że strejkujący nie poddadzą się, dopóki pozostanie do obrony choć jeden żelazny kołek lub kij. Większość strejkujących chodzi w samych koszulach i spodniach; wychudzeni na twarzach, karmią się tylko owocami. Policja nie zamierza szturmować izby handlowej, uważając, że 200 lub 300 zabarykadowanych znajduje się w położeniu zamkniętych w więzieniu, ale pozbawiła ich światła i wody. W szybach miejskich pracę wznowiono, w szybach kopalnianych Wittbe i Witbenck przerwano, a we wszystkich szybach zachodniego Rendu praca trwa.

JOHANNESBURG, 15 stycznia, (wł.). Przywódcy związku pracy, oblężeni w gmachu izby sądowej, poddali się dziś po południu. Policja, oblegająca zabarykadowany gmach, postawiła oblężonym ultimatum do poddania się w ciągu 50 minut, grożąc w przeciwnym razie zdobyciem fortyfikacji zaimprowizowanej szturmem.

JOHANESBURG, 15 stycznie, (w.) Położenie staje tutaj coraz groźniejszem. Strejkujący przybierają wrogą postawę wobec policji i wojska.

Niemcy w Turcji.

KOLONJA, 15 stycznia (wł.) — Z powodu mianowania niemieckiego generała Limana von Sandersa marszałkiem armji tureckiej, stwierdza inspirowany telegram do półurzędowej „Koelnische Ztg.", że w obecnych okolicznościach i na nowem stanowisku gen. Liman może czynność swą rozwijać z daleko większą swobodą, aniżeli, gdyby stał na czele jednego korpusu tureckiego, stojąc pod bezpośredniemi rozkazami młodszego od siebie wiekiem i rangą ministra tureckiego. Zdanie to podziela również sam gen. Liman. Wszelkie pogłoski, jakoby rząd turecki, po głębszym namyśle zamierzał cofnąć się z obranej drogi, aby ustępstwa dla Niemiec nie przybrały rozmiarów niepożądanych, są bezpodstawne.

Olbrzymia katastrofa.

TOKJO, 15 stycznia. (wł.) — Wybuchy wulkanu na wyspie Sikuraszima trwają w dalszym ciągu. Mieszkańcy zbiegli. Przybyły statki wojenne na pomoc. Miasto Kogaszima, opuszczone przez mieszkańców, uległo zburzeniu. Daje się słyszeć ciągłe huk podziemny i co chwila odczuwa się trzęsienie ziemi. Grunt w wielu miejscach rozpadł się i tworzy ogromne szczeliny.

Nowa afera szpiegowska.

KRAKOW, 16 stycznia. (wł.) — Aresztowanych tu swego czasu trzech urzędników, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, przetransportowano do Lwowa, gdzie odbędą się rozprawy sądowe.

Rady cesarza Wilhelma.

BERLIN, 16 stycznia. (wł.) — Na odbytej konferencji z księciem Wiedem, cesarz niemiecki odradzał mu usilnie objęcie tronu albańskiego. Cesarz dowodził, że grozi mu w Albanji wielkie niebezpieczeństwo.

Rozprawy apelacyjne.

BERLIN, 16 stycznia. (wł.) — Przed tutejszym wyższym sądem wojennym toczyć się będą dzisiaj rozprawy apelacyjne w sprawie wyroku Tiliana i towarzyszy w znanej aferze Kruppa.

Tajne rokowania.

WIEDEN, 16 stycznia. (wł.) — Pisma tutejsze donoszą z Białogrodu, że pomiędzy Serbją i Bułgarją toczą się tajne rokowania celem przywrócenia sojuszu bałkańskiego.

Śnieżyce.

KRAKÓW, 16 stycznia, (wł.) — W całym powiecie żywieckim spadły olbrzymie śniegi, sięgające 3 metrów grubości. Wszelka komunikacja została przerwana. Wsie okoliczne i miasteczka odcięte są od świata a mieszkańcy ich zamknięci w swoich domach, jak w więzieniu.

SERAJEWO, 16 stycznia, (wł.)— W Bośni i Hercegowinie śnieżyca przecięła wszelką komunikację. Pociągi więzną w olbrzymich pokładach śniegu.

Bejlis w Wiedniu.

WIEDEN, 16 stycznia (wł.).— Przybył tu Mendel Bejlis. Został on niezwykle uroczyście przyjęty przez tutejszą gminę żydowską.

Warunki trójprzymierza.

WIEDEN, 16 stycznia (wł.) Jak z kół kompetentnych informują, w odpowiedzi trójprzymierza na notę Greya zawarte są dwa warunki: 1) Aby Grecja wycofała z Albanji swoje wojska do dnia 18 b. m., 2) Żądanie, aby Grecja ułatwiła zaprowadzenie porządku w Albanji.

Pierwotnie zamierzano uczynić Grecję odpowiedzialną za porządek w Albanji, lecz następnie zaniechano tej ostrej formuły.

Włączenie wyspy Castelorico do grupy wysp, które mają przypaść Turcji nie wywołało w Atenach zbyt wielkiego wrażenia, gdyż Grecja przygotowaną była na to.

W pogotowiu wojennem.

RZYM, 16 stycznia (wł.) Urząd marynarki w Tarencie otrzymał z ministerjum rozkaz, aby wszystkie stacjonujące tam łodzie torpedowe znajdowały się w ciągłem pogotowiu wojennem celem wyruszenia w razie potrzeby na wody albańskie.

Król Piotr chory.

BIAŁOGROD, 16 stycznia. (wł.)— Król Piotr od dwuch dni nie opuszcza łoża z powodu choroby.

Wyroki śmierci.

VALONA, 16 stycznia, (wł.). Proces Bekir Agi i towarzyszy zakończył się skazaniem wszystkich oskarżonych na śmierć. Ułaskawienie skazanych przysługuje jedynie tylko komisji albańskiej.

Zwycięstwo Essada paszy.

BIAŁOGRÓD, 16 stycznia. (wł.)— „Politika" donosi z Ochrydy, że wojska Essada paszy stoczyły bitwę z wojskami Izmaila Kemala beja i odniosły zwycięstwo. Wojska Izmaila są w rozsypce, podczas, gdy Essad maszeruje na Elbasan.

W poszukiwaniu ministra wojny.

BIAŁOGRÓD, 16 stycznia, (wł.)— Do wczoraj nie zgłosił się żaden wojskowy, który by chciał zostać ministrem wojny, wobec czego ministerjum to powierzone zostało tymczasowo Proticzowi. Pomimo namowy kolegów Bojanowicz nie chce pełnić nadal swego urzędu, co wytworzyło sytuację nader trudną.

Izeff pasza — kandydatem.

KONSTANTYNOPO, 16 stycznia, (wł.). Agitacja na rzecz kandydatury Izeffa paszy na tron albański staje się coraz uporczywszą i coraz głośniej mówią, że istotnie sięga on po tron. W tych dniach tutejsi mahometanie albańscy odbyli wielkie zebranie, na którem z całym fanatyzmem występowali przeciwko kandydaturze księcia chrześcjańskiego. Oświadczyli oni, że książe chrześcjański stanie się wiecznym powodem niezadowolenia i rozruchów.

Zwycięstwo powstańców.

NOWY YORK, 16 stycznia, (wł.) Z Meksyku donoszą, że generał powstańczy Villa rozbił wojska rządowe i zajął miasto Torreon. Obecnie maszeruje na stolicę, co wywołuje w całym Meksyku wielkie zaniepokojenie.

Sytuacja strejkowa w Afryce.

LONDYN, 16 stycznia (wł.).—Donoszą z Johanisburga, że władze tamtejsze w zarodku stłumiły ruch strejkowy. Wczoraj wieczorem policja w sile 1,000 ludzi otoczyła gmach, w którym naradzali się główni przywódcy strejku. Ustawiono armaty szybkostrzelne i dano oblężonym 15 minut czasu do namysłu w celu poddania się. Po upływie tego terminu wszyscy przywódcy wyszli z sali i zostali aresztowani. Wobec tego, że główni przywódcy zostali unieszkodliwieni, strejk upaduje prawdopodobnie sam przez się. Istotnie nie słychać o nowych bozrobociach. Jedynie tylko z Capton donoszą, że przystąpiło tam do strejku 1,000 nowych robotników.

„Chce być mężczyzną".

Niedawno wyższe kursy żeńskie w Odesie skończyła młoda osoba, córka znanego obywatela miasta. W czasie studjów młoda dziewczyna lubiana była przez wszystkich, to też znajomi panienki zdumieni zostali następującym wypadkiem: Młoda panna... ożeniła się ze swoją przyjaciółką.

Okazało się, że jeszcze w dzieciństwie płeć dziewczyny nie mogła być ustanowiona. Wobec wielkiej skłonności podlotka do kobiet, zdecydowano wychować ją jako dziewczynę;

Umieszczono ją na jednej z pensji żeńskich, a następnie na wyższych kursach.

Po skończeniu kursów panienk. kategorycznie powiedziała, że „chce być mężczyzną". Panienkę poddano ekspertyzie lekarskiej, która przyznała, że panienka jest mężczyzną. Wszczęto odpowiednie starania, aby utwierdzić ją w prawach mężczyzny. Od powinności wojskowej zdecydowano nowego mężczyznę zwolnić zupełnie.

Ze sportu.

17 dzień turnieju.

W dniu wczorajszym w walkach atletów w cyrku „Dekadans", w pierwszej parze wystąpili: Raul le Boucher i Rajkowicz, walka trwała 20 minut bez rezultatu.

W drugiej parze Waniek zwyciężył po 4 minutach parady na przedni pas Eskalego.

Trzecia walka pomiędzy Jacksonem a Solârem — zakończyła się zwycięstwem pierwszego w przeciągu 16 minut 20 sekund, złamaniem mostu.

W czwartej walce decydującej Wildmana zwyciężył Köhlera po 3-ch minutach parady na przedni pas.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Unwiersyt. Wrocławsko prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchloskodja, kąpiele elektr. świetlne. 289—5

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

LEKCJI GRY fortepianowej,

metodą ułatwioną, udziela **absolwentka ryskiej wyż. szk. muz. uczenica MICHAŁOWSKIEGO.**

można od 6 do 7 wiecz.
SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

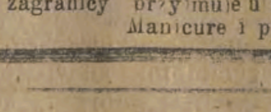

A. Kartowski.

Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji" tel. 28-01, specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Cyrk DEKADANS Targowy rynek, telefon 21-68.

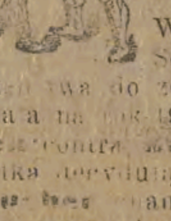

Dziś piątek 16 stycznia 1914 r. 18-ty dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej.

I-sza para. Dziś walczą! Sensacja Wieczoru! Walka powtórna! Walka ta 9 b. m. była przerwaną. **[illegible]man** (prawdziwy) jedyny żydowski cham. swiata Węgry contra **Sawa Rajkowic** Olbrzym cham. swiata Serbja. Siła przeciwko sile i sprytowi o prawo pierwszeństwa do zdobycia pasa honorowego m. Łodzi i tytułu Mistrza Świata na rok 1914! Kolosalny Sukces! II-ga Walka decydująca! **Waniek** contra **[illegible]** Poznań cham. Węgier. III-cia para walka decydująca **[illegible]** Warszawa contra **Raul le Boucher** cham. swiata Francja IV para **Köhler** Tyrol contra **[illegible]** cham. Afryki. Początek walk punktualnie o g. 10-tej wiecz.

CHCĄC ZAPOBIEDZ
lub wyleczyć się w wypadkach chorób gardzieli, zaziębienia, zapalenia krtani, influenzy, dychawicy, kataru, zapalenia płuc, i. t. p.

NALEŻY ZAŻYWAĆ

Pastylki VALDA

(PASTILLES VALDA)
ŚRODEK ANTYSEPTYCZNY, DZIAŁAJĄCY NIEPORÓWNANIE.

ALE PRZEDEWSZYSTKIEM:

ŻĄDAJCIE ZAWSZE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych by wam dano

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)
w pudełkach z banderolą czerwoną
i opatrzonych nazwą

VALDA

Cena: rs. 1

Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

Odlewnia metali J. E. Staniszewski i S ka.

Warszawa, Leszno 64, telef. 283-12

poleca różne wyroby z rotgusu, mosiądzu, cynku i kompozycji po bardzo umiarkowanych cenach i poszukuje **zastępców** w różnych większych miejscowościach kraju. Kupno odpadków metalowych w dowolnych ilościach. r2019—2

PURGEN

IDEALNY
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskiem napisem oraz u dołu i na pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej firmy Do **Bayer'és Társa, Budapest.** Pudełko 65 k. We wszystkich aptekach

---

Zdrowie to bogatwo!

Djetetyczne preparaty z solami odżywczemi

D-ra LAHMANNA

KAKAO, CZEKOLADA, EKSTRAKT, BISZKOPTY. MLEKO ROSLINNE, WYCIĄG JAPOŃSKI.

poleca główna agentura na całą Rosję **D-ra Lahmanna.**

Rud. W. Zeiberlich w Rydze.

Żądajcie broszur o znaczeniu soli odżywczych. Broszury i cenniki bezpłatnie
r1435—9

Ul. Olgińska Nr. 7.

7-kl. Zakład Naukowy Żeński z kursem Gimnazjalnym
i
Zakład Freblowski dla dzieci od lat 4—7

E. Jaszuńskiej — Zeligman

Absolwentki Wyższych Kursów (Żeńskich w S. Petersburgu)

Lekcje II-go Stycznia. **Zapisy codziennie od 4—7 po poł.** 4646—2—1

Żądajcie!

Wielkie Premjum wartościowe

bezpłatnie dołączamy do każdego wysłanego katalogu

książek różnej treści na rok 1914

adresować: Warszawa, **S-to Krzyska nr. 42,**
„KSIĘGARNIA POPULARNA"

P. S. Katalogi wysyła się na pierwsze żądanie gratis i franco.

Żądajcie!

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZĄ Z ŁODZI: a) **12.15,** b) 7 20. 8.05; 10.10. d) 12 50. e) 1.50 f) 3.45 4.50 g) . 45 h) **6.43, 7.33, 8.45.**

Przychodzą do Łodzi **4.31,** 7.22. 8.35 9.35. i) 10 40. 1.00. 3.10, 4.35 **6.20, 8.03, 9.35,** k) **11.50,**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55 12.24 4.39. **6.13, 3.12** DO WARSZAWY o godzinie: 11.01 12.54 5.30 **2.31,**

PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: **1.21,** 10.51 12.22. 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14 4 20. **6.03.**

Odchodzą do Łowicza **10.** Przychodzą z Łowicza **7.45,**

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie **6.03,** ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi **5.27,** Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11. przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o g. **7.46.**

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się się na żadnej stacji. pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach b), d g), h) są bezpośredniej komunikacji

Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

---

OGŁOSZENIA

do PISM ZAGRANICZNYCH

politycznych i krajowych

najlepiej i na taniej
załatwia zatwierdzone przez Rząd

„Nowe Biuro Ogłoszeń"

Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 64-54.

Tłomaczenia na obce języki bezpłatnie.

Prenumerata wszystkich wydawnictw perjodycznych, krajowych, rosyjskich i zagranicznych.

Doktór medycyny

LEYBERG

Krótka 5, tel, 26-50.

Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10—1; 6—8 W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. r10

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer

Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
l. Południowa 23, tel. 18-35.

Dr Litmanowicz

Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7 po południu.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz
powrócił

Leczenie **rzerzączki bez szprycowan.**
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 niedziele od 9 do 3. 2701—4
la Pań osobna poczekalnia.

Doktór med.

Bolesław Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł

Dr L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

---

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 3,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 8 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9½, do 12½, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po po. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Tylko dla Pań! Gabinet

Leczniczo-kosmetyczny.

RUZALJI SZERESZEWSKIEJ

(Dyplom Akademji Kosmetycznej w Berlinie).

Konstantynowska 18, m. 7.

Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwania. Wydelikatnienie cery. Nadawanie skórze twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości aksamitnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Radykalne usuwanie pryszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, t. d. **rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, połysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów** i t. d. Odtłuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach hygieniczno-naukowych **Dyskrecja zapewniona. Ceny przystępne.** Przyjęcia: 11—1 i pół i 4—8. 1694—5

NAPOLEON

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 ilustracja.

Cena księgarska **rb 11,** prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

NAPOLEON

Magazyn mebli

Ekonomja

Firma chrześcijańska.

Łódź, **Piotrkowska 173.**

Jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów stołów, krzeseł, szaf, biurek, bibliotek, otoman, luster, łóżek, bieliźniarek, garniturów salonowych, mebli giętych i t. d. kupować najlepiej tylko

w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173

1350—52

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na:

Kawiot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE i NERWOWE	Dr. J. Szwarcwasser od 10—11 4 i pół do 5 i pół.p.p w niedz. od 10—11
CHOROBY CHIRURGICZNE	Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p.
CHOROBY KOBIECE	Dr. M. Papierny codz. od 3—4
CHOROBY DZIECI	Dr. J. Lipszyc codz. od 5—6
CHOROBY OCZU	Dr B. Donchin codz. od 9—10 r
CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA	Dr C. Blum poniedz., wtor. środ., czw., od 1—2, piątek., sob. niedz. od 9—10 r
CHOR. SKORNE i WENERYCZNE	Dr L. Prybulsk w niedz., wtork. czw., piątki od 1—2. Poniedz. środy, sob. od 8—9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50.

Kaucjonowane Biuro Pedagogiczne i Pośrednictwa Pracy.

W. Rościszewskiej.

Warszawa Jerozolimska 68 tel. 10-702 Bez kosztów pracodawcom rekomenduje: administratorów, rządców, ekonomów, buchalterów rolnych, kasjerów, leśniczych, gorzelanych, mleczarzy, łowczych, pisarzy praktykantów, ogrodników, torfiarzy, szoferów-mechaników, stelmachów, kowali stangretów, kamerdynerów, lokajów, gospodynie wiejskie, panny służące ze sprawdzonemi świadectwami i referencjami prywatnemi. Poleca: Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, bony, polki, francuski, angielki, niemki, sprowadza wprost z zagranicy.

40 dni
!!BEZPŁATNIE!!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj p., 56—565 J. K. PETERS.

1-e kulnarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STÓŁ POSTNY I OSZCZĘDNY“ około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zdobić stoły i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736—

Bankowiec

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkiemi czynnościami bankowemi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Cambio“ przyjmuje exped. gazety

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.

Institut de Beauté de M-lle Milakowska

(Zawadzka № 6)
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

GABINET

Leczniczo-kosmetyczny

Usuwanie brodawek wągrów, piegów etc. Wszelkie zabiegi upiększające aparatami elektrycznemi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby

(Dyplom Akademji naukowo kosmetycznej w Paryżu).

CEGIELNIANA № 4 telef. 8-42
Przyjmuje 11—2 od 4 do 7. wiecz
Tylko dla Pań 1602 0
Doktorowa Frydowa.

Nowootworzony

MAGAZYN KRAWIECKI

przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i powierzonych materjałów.

W. Krzyżanowski

ul. Przejazd 34, (dom ludowy)

Przeciw
Rzeżączce (Tryprowi)
najnowszy środek „SALO“-

„PICZILIN“

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny, Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz.
Skład: Petersburg, ul. Kaziezża № 7, apteka B. Konnejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

Ogłoszenia drobne:

A. A. A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“. 4504-0

A. Meble różne z czterech pokojów i papuga gadająca bardzo tanio zaraz do sprzedania Karola 8-10. 4675—10

A. Meble różne sprzedam tanio Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 4734—3

Do sprzedania mały sklep z towarem łokciowym ulica Widzewska № 193. 4743—2

Do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie statnia sień. 3704—0

Koń gniady 4-letni tanio do sprzedania oraz maszyna bębenkowa i meble z dwóch pokoi. Widzewska 119 m 14 4736—2

Oficyna murowana z 10 ciu mieszkań do sprzedania tanio i na dobrych warunkach Ul. Wólczowska 14, za Górnym Rynkiem. Wiadomość: u gospodarza, Pańska 8 4737—3

Poszukuję 6000 rb. na I numer hipoteki bez towarzystwa. P. M. 4732—3—1

Poszukuję pożyczki od 8 do 9 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26.000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyć na umiarkowany procent, niech nadeśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37, dla „Gospodarza“

Potrzebny uczeń na praktykę do zakładu fryzjerskiego. Przędzalniana № 95 4747—3—1

Poszukuję zaraz 1500 rubli na I-szy numer hipoteki; hipoteka czysta, wyregulowana. Ul. Szopena № 37. 4739—2—1

Sklep kolonialno dystrybucyjny ze sprzedażą węgla do sprzedania zaraz z powodu nabycia innego interesu. Rybna 5, przy Lutomierskiej. 4735—4

Udzielam lekcji gry na **mandolinie**. Konstantynowska № 24 m. 9 prawa oficyna, II piętro od 2—4 po południu i od 7—8 wieczorem.

Wypraktykowany inżynier, poszukuje dla wspólnej pracy technicznej handlowca posiadającego 3 tysiące. Oferty 365. 4740—2—1

Zgubiono bilet na prawo polowania wydany przez naczelnika powiatu m. Koła na imię Józefa Banaś. 4725—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Antoniny Knas. 4729—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Niewiesz, pow. turecki, gub. kaliskiej, na imię Józefy Grubskiej. 4731—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Ożarowa gub. radomskiej na imię Chaskela Goldsteina. 4723—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Filerta, na imię Salomei Kosik. 4745—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Maksa Rosenblatta na imię Anny Kuberskiej. 4744—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gutmana, na imię Stanisława Romańskiego. 3738—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Wielgomłyny, pow. noworadomskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Anny Urbańczyk. 4742—2

2 lampy benzynowe w dobrym stanie do sprzedania. Przędzalniana № 95, zakład fryzjerski. 4746—3

D-ra Schindler—Banaj

„Marjenbadzkie pigułki“
przeciw
OTŁUSZCZENIU

znakomity środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r463—20

Felczer z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie Św. Łazarza, w Radomiu Św. Kazimierza, w Busku Św. Mikołaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcje i masaż). przyjmuje codziennie. Ulica Aleksandrowska № 37. Kaszyński.

Wydawca **Antoni Książek.** W drukarni St. Książka Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: **Adam Górecki.**